

Ks. Tadeusz Borutka

Aktywny udział zrzeszonych w Akcji Katolickiej w rozwoju powołań kapłańskich i zakonnych

Najważniejszym zagadnieniem dla Kościoła pozostaje sprawa powołań kapłańskich i zakonnych. Od ich rozwoju zależy przyszłość ewangelizacji. Ich brak oznacza ewangelizacyjną słabość Kościoła. „Bez kapłanów – pisze Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „*Pastores dabo vobis*” – Kościół nie mógłby przeżywać przede wszystkim tego podstawowego posłuszeństwa, które zakorzenione jest w samym sercu egzystencji Kościoła oraz jego misji w dziejach: posłuszeństwa wobec polecenia Jezusa <idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody> (Mt 28, 19), a także <to czyńcie na moją pamiątkę> (Łk 22, 19; por. 1 Kor 11, 24), czyli nie mógłby wypełniać nakazu głoszenia Ewangelii i ponawiania każdego dnia ofiary Jego Ciała, które wydał, oraz Jego Krwi, którą przelał za życie świata”¹.

Oczywiście jako ludzie wierzący mamy głębokie przeświadczenie, że Jezus Chrystus nie pozostawi Kościoła bez „pasterzy według Jego serca” (Jr 3, 15). Za Janem Pawłem II można powiedzieć: „wiera daje nam pewność, że obietnica Pana nie może pozostać nie spełniona. Właśnie ta obietnica jest przyczyną i źródłem mocy, która pozwala Kościołowi cieszyć się z rozkwitu powołań kapłańskich i wzrostu ich liczby w niektórych częściach świata. Ona też stanowi fundament mocniejszej wiary i zachętę do żywszej nadziei w obliczu poważnego braku kapłanów w innych częściach świata”².

W rzeczywistości wyraźny spadek liczby kandydatów do kapłaństwa i życia konsekrowanego nie jest wynikiem kryzysu powołań, gdyż Bóg nie przestaje wybranym przez siebie ludziom proponować kapłaństwa czy życia zakonnego, podobnie jak nie przestaje większości młodych ludzi powoływać do małżeństwa i rodziny. Nie mamy zatem do czynienia z kryzysem powołań, lecz z kryzysem osób powołanych.

Powołanie kapłańskie jest darem Bożym udzielonym całemu Kościołowi, a nie tylko powołanej osobie. Na wszystkich wiernych Kościoła spoczywa więc odpowiedzialność za

¹ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Watykan 1992, nr 1. W dalszym ciągu dokument ten będzie cytowany za pomocą skrótu: PDV.

² Tamże.

budzenie i dojrzewanie powołań kapłańskich. W związku z tym istnieje pilna potrzeba podjęcia kwestii odpowiedzialności za rozwój powołań kapłańskich i zakonnych w Kościele w czasach współczesnych, które nie napawają optymizmem, jeśli chodzi o ich statystkę. Kryzys powołaniowy jest nade wszystko związany z brakiem aktywnej obecności świadków. Tylko zgodne świadectwo czyni animację powołaniową skuteczną.

W całym Kościele powołaniowym, wszyscy są animatorami powołaniowymi. I choć ta odpowiedzialność spoczywa na całym Kościele, to w sposób szczególny odnosi się do wspólnot apostoelskich, stowarzyszeń i katolickich organizacji. W sposób szczególny odnosi się do Akcji Katolickiej, która od blisko już stu lat znajduje się w służbie Kościoła. Kierując się zasadą stosowaną w katolickiej nauce społecznej a opartą na trzech kluczowych słowach: widzieć, ocenić i działać należy najpierw przyjrzeć się aktualnej sytuacji powołaniowej w Polsce.

Aktualny stan powołań w świecie i w Polsce

Abstrahując od złowrogiego wieszczenia kryzysu powołań kapłańskich i zakonnych, jakie obecnie daje się zauważyć w mediach, należy zauważyć, że liczba kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego zmienia się na przestrzeni dziesięcioleci. Zanim przedstawimy szczegółowe liczby, należy zaznaczyć, że od wielu lat w Kościele powszechnym występuje wyraźny spadek powołań, przede wszystkim – paradoksalnie – w krajach tzw. pierwszej i drugiej ewangelizacji, a więc w Europie i Ameryce Północnej, podczas gdy na terenach ciągle jeszcze misyjnych – w Afryce, częściowo w Azji i w Ameryce Łacińskiej, mamy do czynienia ze stałym wzrostem, niekiedy znacznym, liczby seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuszek zakonnych. Nie są one jednak w stanie zrównoważyć ubytków w szeregach duchowieństwa i osób konsekrowanych.

W skali świata - w 2005 roku na 100 kandydatów do kapłaństwa: 32 było Amerykanami, 26- Azjatami, 21- Afrykańczykami, 20- Europejczykami a 1 pochodził z Oceanii - wynika z danych Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich Stolicy Apostolskiej. Liczba księży, zarówno diecezjalnych jak i zakonnych, wzrosła o 0,13 proc. w latach 2005-2006 z 405891 do 406411. Widoczne jest jednak zróżnicowanie liczebności księży w poszczególnych regionach świata. O ile wyraźny jest wzrost liczby duchownych w Azji (o 3,8%) i Afryce (o 3,55 %) to

w Europie i Ameryce liczba duchownych zmalała o ok. 0,5 % Również w Oceanii o 1,8% jest mniej księży niż było jeszcze rok wcześniej³.

Na koniec 2019 roku w Kościele katolickim na całym świecie do kapłaństwa przygotowywało się 114 058 mężczyzn, podczas gdy rok wcześniej było ich 115 880, a więc o 1,6% więcej, a ta liczba była z kolei o ok. 2 % niższa od wskaźnika z roku 2013, kiedy to Kościół miał 118 251⁴. Spadek w 2019 w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił 3,8% w Europie, 2,6 w Azji, 2,4% w całej Ameryce i aż 5,2% w Oceanii (z Australią). Tylko na Czarnym Lądzie odnotowano wyraźny wzrost liczby seminarzystów: z 32 212 w 2018 do 32721 w rok później. Najwięcej kleryków było jednak w Azji – 33821, w Ameryce było ich 30664, w Europie – 15888 i w Oceanii – 964⁵.

W latach 2018-19 zmieniły się nie tylko liczby bezwzględne, ale także procentowy udział kandydatów do kapłaństwa w wymiarach ogólnoswiatowych. Najbardziej widoczne jest to w odniesieniu do Europy i Afryki: jeśli jeszcze w 2018 seminarzyści z naszej części świata stanowili 14,3 % wszystkich kleryków, to w rok później wskaźnik ten spadł do 13,9 %, a w tym samym czasie Czarny Ląd zwiększył swój udział w tej statystyce z 27,8 do 28,7 %⁶.

Niepokojący proces zmniejszania się powołań kapłańskich i zakonnych daje się zauważyć od kilkunastu lat także w Polsce. W okresie od 1992 r. do 2022 zmniejszyła się ponad trzykrotnie. W 1992 r. w seminariach duchownych było 5 367 alumnów diecezjalnych, podczas gdy w 2021 r. – 1341. W 2022 r. przyjęto 338 kandydatów, w tym 236 w seminariach diecezjalnych a 102 w zakonnych i misyjnych⁷. W porównaniu z ubiegłym rokiem, w którym formację do kapłaństwa rozpoczęło 242 kandydatów, mamy do czynienia z ok. 9 procentowym spadkiem ogólnej ich liczby⁸.

Rok	1992	1994	1996	1998	2000	2002	2004	2006	2008	2010	2012	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Liczba alumnów diecezjalnych w Polsce	5 367	4 607	4 512	4 521	4 738	4 672	4 552	4 391	3 771	3 375	2 959	2 647	2 545	2 336	2 163	1 985	1 726	1 619

³ <http://ekai.pl/wydarzenia/x12339/powolania-w-polsce-i-na-swiecie/> dane z dnia: 15 II 2009.

⁴ *Powołania kapłańskie i zakonne na świecie*, <https://misyjne.pl/powolania-kaplanskie-i-zakonne-na-swiecie-ponad-114-tys-seminarzystow-statystyka/> (dostęp: 23.02.2023).

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ *Spadek powołań kapłańskich*, https://ciekaweliczby.pl/alumni_diecezjalni (dostęp: 23.02.2023).

⁸ *Statystyki powołań 2022*, <https://www.gosc.pl/doc/7867069.Statystyki-powolan-2022-338-kandydatow-rozpoczelo-w-tym-roku> (dostęp: 26.02.2023).

Źródło: ciekaweliczby.pl, na podstawie danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego



Źródło: ciekaweliczby.pl na podstawie danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego

Między 1992 a 2014 dane są co dwa lata.

Najwięcej kandydatów przyjęto do seminarium w 2022 r. w Tarnowie oraz do Ogólnopolskiego Seminarium dla Starszych Kandydatów do Świeceń (tzw. 35+) z siedzibą w Łodzi, a największą popularnością wśród kandydatów do zakonów cieszą się dominikanie. Do Ogólnopolskiego Seminarium dla Starszych Kandydatów do Świeceń zgłosiło się 14 kandydatów. Jeśli chodzi o poszczególne diecezje najwięcej kandydatów zgłosiło się z diecezji tarnowskiej – 15 oraz z archidiecezji poznańskiej i warszawskiej – z każdej po 10. Na kolejnych miejscach znalazły się diecezje warszawsko – praska, opolska i archidiecezja krakowska. W każdej z nich formację do kapłaństwa rozpocznie 9 kandydatów. Po 8 kandydatów zgłosiło się w Białymstoku, Lublinie, Pelplinie i Przemyślu⁹.

W 2022 roku kandydaci do seminarium zgłosili się w każdej diecezji, choć w niektórych przypadkach są to pojedyncze osoby. Po jednym kandydacie zgłosiło się do seminariów w diecezji bydgoskiej, ełckiej, legnickiej, łowickiej, warmińskiej i zielonogórsko – gorzowskiej. Z danych za 2022 r. wynika, że liczba powołań na terenie całego kraju rozkłada się

⁹ Tamże.

względnie równomiernie. Nie widać już wyraźnej przewagi jeśli chodzi o diecezje południowo – wschodnie¹⁰.

W przynajmniej w połowie seminariów diecezjalnych wprowadzono już etap propedeutycznych, będący pierwszym, podstawowym etapem formacji, jeszcze przed rozpoczęciem przez kandydatów do kapłaństwa studiów akademickich. Warto też podkreślić, że kilka ośrodków połączyło siły lub podjęło ścisłą współpracę. Przykładem takiej współpracy może być międzydiecezjalne seminarium w Częstochowie, w którym formują się zarówno klerycy z archidiecezji częstochowskiej jak i diecezji sosnowieckiej. Od lat wspólnie formują się też klerycy z archidiecezji krakowskiej oraz diecezji bielsko – żywieckiej a także klerycy z diecezji opolskiej oraz gliwickiej. Współpraca podjęta została również we Wrocławiu, gdzie skierowani zostali klerycy diecezji świdnickiej i legnickiej. Wspólnie formują się klerycy z archidiecezji poznańskiej, diecezji bydgoskiej i kaliskiej. Na etapie propedeutycznym dołączają do nich również kandydaci z archidiecezji gnieźnieńskiej. Wspólnie rok propedeutyczny przeżywają kandydaci z Olsztyna, Ełku i Elbląga. Do kleryków z archidiecezji warszawskiej dołączy również na etapie propedeutycznym kandydat z diecezji łowickiej (w kolejnych latach będą to również pozostali alumni)¹¹.

W roku akademickim 2022/2023 najwięcej kandydatów do święceń kapłańskich rozpoczęło formację u dominikanów (14 kandydatów), franciszkanów konwentualnych w Łodzi (9 kandydatów) i salezjanów (8 kandydatów). 7 osób zgłosiło się do pallotynów a po 5 osób do lubelskich kapucynów, misjonarzy oblatów NMP i do warszawskiego seminarium Redemptoris Mater. Łącznie formację w zakonach i seminariach misyjnych rozpocznie w tym roku 102 kandydatów. W ubiegłym roku było ich 114. Do furt 13 seminariów zakonnych nie zapukał nikt¹².

Przyczyny spadku powołań

Polska, jak wszystkie inne kraje Europy środkowo-wschodniej, po upadku poprzedniego, marksistowsko-komunistycznego, systemu politycznego, znalazła się w okresie przejściowym, charakteryzującym się postawami pełnymi sprzeczności. Głębokie przekształcenia, jakim uległo społeczeństwo, ukazują z jednej strony pewien kryzys kultury tradycyjnej, a z drugiej naglącą potrzebę nowych projektów dotyczących egzystencji ludzkiej.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

Obecnie mocno akcentuje się autonomię osoby, jej wolność, spontaniczność i możliwość autorealizacji. Ogromną rolę odgrywają w tym środki społecznego przekazu. Głoszą one wartości przeciwne powołaniu kapłańskiemu, często ośmieszają i wypaczają obraz księdza czy zakonnika, ukazując je jako modele przeżyte.

Trudno nie uwzględnić też czynników społecznych, przyczyniających się do spadku powołań. Należy do nich kryzys rodziny, sekularyzacja, konsumizm, różne formy ateizmu, niż demograficzny. Nie bez znaczenia w tym względzie są pewne czynniki typowo kościelne, zwłaszcza kryzys tożsamości kapłańskiej, gorsząca postawa niektórych duchownych, zaniechanie podejmowania kierownictwa duchowego, brak dobrze przygotowanych formatorów.

W dokumencie końcowym Europejskiego Kongresu Powołań w Rzymie (1997) czytamy: „Przeogromny smutek budzi spotkanie ludzi młodych, nawet inteligentnych i uzdolnionych, w których dostrzega się zgaszoną wolę życia, brak wiary w cokolwiek, niechęć do dążenia do wielkich celów, brak nadziei na świat, który może stać się lepszy także dzięki ich wysiłkom. Wydaje się, że właśnie młodzi czują się *zbyteczni* w grze i dramacie życia, zgoła ustępujący wobec niego. Bez powołania, lecz także bez przyszłości lub z przyszłością, która nie będzie niczym innym niż tylko pewną fotokopią teraźniejszości”¹³. Tacy młodzi ludzie nie dorastają do żadnego powołania: ani do małżeństwa i rodziny, ani do kapłaństwa czy życia konsekrowanego.

Młodzi ludzie żyją obecnie kulturze pluralistycznej i ambiwalentnej, «politeistycznej» i neutralnej. Z jednej strony, szukają namiętnie autentyczności, uczucia, relacji osobowych, szerokich horyzontów, z drugiej, są zasadniczo sami, «zranieni» przez dobrobyt, rozczarowani ideologiami, zdezorientowani nieładem etycznym¹⁴. «Młodzi często nie widzą w Kościele przedmiotu swoich poszukiwań i miejsca odpowiedzi na ich pytania i oczekiwania. Uwidacznia się, że nie Bóg jest problemem, lecz Kościół. Kościół ma świadomość trudności porozumienia się z młodymi, braku prawdziwych projektów duszpasterskich..., słabości teologiczno-antropologicznej niektórych katechez. Ze strony wielu młodych trwa obawa, że do-

¹³ *«In verbo tuo...»Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych. . Nowe powołania dla nowej Europy. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie* (6.01.1998), <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/inne-dykasterie-i-urzed-y-stolicy-apostolskiej/1998-01-06-dokument-koncowy-kongresu-poswieconego-powolaniom-do-kaplanstwa-i-zycia-konsekrowanego-w-europie-in-verbo-tuo-20862> (dostęp: 27.02.2023).

¹⁴ Tamże.

świadczenie w Kościele ograniczy ich wolność »¹⁵, podczas gdy ze strony wielu innych, Kościół pozostaje lub staje się najbardziej autentycznym punktem odniesienia.

Co więcej autorzy końcowego dokumentu Europejskiego Kongresu Powołań w Rzymie zauważają „przeogromny smutek, który budzi spotkanie młodych, nawet inteligentnych i uzdolnionych, w których dostrzega się zgaszoną wolę życia, brak wiary w cokolwiek, niechęć do dążenia do wielkich celów, brak nadziei w świat, który może stać się lepszy, także dzięki ich wysiłkom. Wydaje się, że właśnie młodzi czują się zbyteczni w grze i dramacie życia, zgoła ustępujący wobec niego, zagubieni na przerwanych drogach i spłaszczeni na minimalnych poziomach napięcia życiowego. Bez powołania, lecz także bez przyszłości lub z przyszłością, która nie będzie niczym innym niż pewną fotokopią teraźniejszości”¹⁶.

Obecnie mocno akcentuje się autonomię osoby, jej wolność, spontaniczność i możliwość samorealizacji. Ogromną rolę odgrywają w tym środki społecznego przekazu. Głoszące wartości przeciwne powołaniu kapłańskiemu, często ośmieszają i wypaczają obraz księdza czy zakonnika, ukazując przyjęty przez nich model życia jako przestarzały i nieprzystający do współczesności. Na spadek powołań ma też wpływ kryzys rodziny, sekularyzacja, konsumizm, różne formy ateizmu, niż demograficzny i emigracja. W pewnym stopniu przyczyniają się do niego także zjawiska zachodzące w samym Kościele, zwłaszcza kryzys tożsamości kapłańskiej, gorsząca postawa niektórych duchownych, zaniechanie podejmowania kierownictwa duchowego, brak dobrze przygotowanych formatorów.

Problem pogłębia jeszcze bardziej znamieną dla dzisiejszej młodzieży słabość psychiczna, niestabilność emocjonalna, lękliwość, uległość wobec pokus kultury konsumpcjonizmu i materializmu. Młodzi ludzie z wielkim trudem i z wieloma oporami podejmują ważne i trudne zadania życiowe, brak im konsekwencji, często są niezdolni do zdecydowanych rozstrzygnięć, preferują to, co tymczasowe, doraźne. Na pewno brakuje im też wiedzy, na czym polega kapłaństwo i życie zakonne, czym ono w ogóle jest, a gdy tę wiedzę posiadają i chcą podjąć studia teologiczne, na przeszkodzie staje im nierzadko sprzeciw rodziców. Dawniej rodzina, w której rodziło się powołanie do kapłaństwa czy życia zakonnego, czuła się wyróżniona, obdarzona łaską. Dziś rodzice pytają dzieci: dlaczego chcesz sobie zmarnować życie?

¹⁵ *Proposizioni conclusme del Congresso europeo sidle Yocazioni al Sacerdozio e dla Vita Consa-crata*, Watykan 1995, nr 7.

¹⁶ ¹⁶ „*In verbo tuo...*»*Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych. . Nowe powołania dla nowej Europy*. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekwrowanego w Europie, dz. cyt., s. 9.

Nie ma – nawet wśród katolików regularnie chodzących na Msze św. – wsparcia dla młodego człowieka, który czuje powołanie i staje przed podjęciem decyzji.

Podstawą troski o powołania jest solidne chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży. Każdemu młodemu człowiekowi wychowawcy powinni pomagać w dorastaniu do świętości i w naśladowaniu Chrystusa, który uczy mądrze myśleć, wiernie kochać oraz solidnie pracować. Wszystkich nastolatków należy wychowywać w taki sposób, by dorastali do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, gdyż wtedy będą w stanie trafnie odkryć i wiernie wypełnić każde powołanie, także kapłańskie czy zakonne.

Chrześcijańskie wychowanie to pomaganie dzieciom i młodzieży w odkrywaniu tajemnicy człowieka, która ukryta jest w Bogu. To fascynowanie młodych ludzi istnieniem na sposób osoby, czyli na sposób kogoś, kogo Bóg stworzył z miłości i powołał do miłości. To przyprowadzanie do Chrystusa tych, którzy są w stanie stać się bezinteresownym darem dla innych.

Kryzys życia rodzinnego i religijnego

Faktem jest, że współczesna rodzina napotyka na wiele trudnych problemów, które rozsadzają ją od wewnątrz. Często też staje się ona bezbronną ofiarą licznych form przemocy, nękających całe społeczeństwo. Od kilku już lat z roku na rok w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, a ilość rozwodów ciągle wzrasta przy malejącej liczbie zawieranych małżeństw¹⁷.

Z powodów ekonomicznych, choć nie tylko, w Polsce coraz bardziej upowszechnia się model rodziny z jednym lub co najwyżej dwojgiem dzieci – troje lub więcej dzieci wychowuje się średnio w co piątej rodzinie. Rośnie też nieustannie liczba rodzin niepełnych. Wśród ogółu rodzin znalazło się ich około 1,5 mln. Wśród tej grupy dominują rodziny, w których dziecko (lub dzieci) wychowuje samotna matka.

Niepokojącym zjawiskiem jest też zwyczaj odraczania w czasie momentu zawarcia związku małżeńskiego, co wpływa pośrednio na coraz większy odsetek związków nieformalnych. Wśród grupy osób, podejmujących takie decyzje, przeważają ludzie skłonni i niejako predestynowani, z racji wieku, do zmiany stanu cywilnego. Ich wyborom, nieraz dramatycznym i rzutującym na całe przyszłe życie, niewątpliwie sprzyja wysoki poziom bezrobocia wśród młodzieży i wiążący się z tym problemem ograniczony dostęp do własnych mieszkań.

¹⁷ T. Borutka, *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, „Kwartalnik Diecezji Bielsko-Żywieckiej” 4(1994) 221.

Wielu ludzi upatruje swoje szczęście w sukcesie, karierze i pieniądzu. One to stanowią dla nich najważniejszą rzeczywistość. W celu szybkiego bogacenia się ulegają pokusie pracoholizmu, rezygnują z małżeństwa, z trudu rodzicielstwa i wychowywania dzieci. Często nadmiar pracy powoduje nieobecność w domu, co kończy się rozpadem rodziny. Wydaje się, że pracy zostają podporządkowani wszyscy i wszystko, a przede wszystkim dobro rodziny.

W związku z tym Jan Paweł II napisał: „Odczuwamy głęboki smutek, gdy dowiadujemy się o licznych niestety przypadkach rodzin dotkniętych przez tego rodzaju zjawiska i ich niszczące konsekwencje. Jest to niewątpliwie jeden z problemów budzących najwyższy niepokój w chrześcijańskiej wspólnotie. (...) Czy dzieci moralnie osierocone, pozbawione wychowawców i wzorców, mogą wzrastać w poszanowaniu dla wartości ludzkich i chrześcijańskich. Czy w takim klimacie mogą się rozwijać ziarna powołania, które Duch Święty zasiewa nieustannie w sercach nowych pokoleń?”¹⁸.

Obecnie dostrzega się coraz wyraźniej gwałtownie postępujący kryzys w życiu religijnym współczesnego człowieka. Jest on widoczny zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, społecznym. Można powiedzieć, że jest on konsekwencją kryzysu ogólnoswiatowego, mającego swe źródło w niezwykle dynamicznych zmianach cywilizacyjnych. W ostatnim czasie nie tylko świat się zmienia, ulega także przemianie sytuacja społeczno-religijna człowieka żyjącego w tym świecie, gdyż człowiek jest jego częścią.

Wprawdzie człowiek jeszcze nie rezygnuje kategorycznie z wiary w Boga, nie toczy z Nim walki, jak to bywało w przeszłości, ale zaczyna traktować wiarę w Boga jako sprawę wyłącznie osobistą. Sam decyduje o tym, co rzekomo słuszne i prawdziwe, zatracając właściwą miarę swoich czynów. Współczesny człowiek chętnie rezygnuje z kontaktów osobistych z instytucjami religijnymi, które uważa za niepotrzebne i szkodliwe, szuka wciąż nowych form życia religijnego, porzuca autorytety, zwłaszcza autorytety urzędowe, oddala się od świętości i pogrąża w *profanum* tego świata.

Ludzie wierzący przestają myśleć po katolicku i po katolicku żyć, choć nadal uważają się za katolików. W życiu publicznym coraz trudniej odwoływać się do powszechnej, chrześcijańskiej tożsamości i pojęć, które jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej były dla wszystkich intuicyjnie zrozumiałe i bliskie¹⁹. W religii szuka się nie trwałego duchowego oparcia, ale emocjonalnej satysfakcji, przyjemnych doznań lub doraźnego pocieszenia. Następstwem tego

¹⁸ Jan Paweł II, *Rodzina rozwija i ochrania Boży dar powołania*. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (1994), dz. cyt., s. 90.

¹⁹ Tamże.

jest zanik religijności związanej z „krzyżem”, a poszerzenie się zasięgu religii „bez krzyża i cierpienia”. W religii nie liczy się to, co cenne, choć trudne, wymagające ofiary i poświęcenia, a jedynie to, co wygodne, przyjemne, krzepiące, co „łechce ucho” – to z jednej strony, a drugiej – to, co daje pewne gwarancje na przyszłość, tak na wszelki wypadek.

Istota powołania

Jan Paweł II w rozważaniu na Anioł Pański wygłoszonym w dniu 14 grudnia 1980 roku pyta: Czym jest powołanie? Na tak postawione przez siebie pytanie udziela następującej odpowiedzi: "Jest ono wewnętrznym wezwaniem łaski, która zapada w duszę jak ziarno, aby w niej dojrzeć. Pan wzywa wszystkich chrześcijan do świętości, do naśladowania Go, do życia wedle Ewangelii. Jednakże dla dobra wspólnego Kościoła, dla służby Ludowi Bożemu, dla uświadomienia o swoim Królestwie, wzywa niektórych do kapłaństwa sakramentalnego oraz do szczególnej konsekracji zakonnej w duchu rad ewangelicznych, czyli do życia zakonnego. Każde takie powołanie jest szczególnym dobrem dla tego, kto jest wezwany - a także dla całej wspólnoty Kościoła"²⁰.

Za Janem Pawłem II można powiedzieć, że dzieje każdego powołania kapłańskiego są historią „niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada”²¹. Tajemnica powołania domaga się więc odpowiedzi ze strony człowieka powołanego przez Boga. W tej odpowiedzi ważną rolę spełnia cała wspólnota Kościoła, która na różne sposoby pomaga powołanemu odpowiedzieć na Boże wezwanie.

Doświadczenia ostatnich lat coraz wyraźniej ukazują, jak bardzo potrzebny jest kapłan w Kościele i w świecie – ale kapłan nie w jakiejś „zlaicyzowanej” postaci, lecz w tej, którą kształtuje na podstawie Ewangelii i bogatej tradycji Kościoła²². „Kościół odczuwa ogromną potrzebę kapłanów. Jest to jedna z palących potrzeb. Jezus nie chciał Kościoła bez kapłanów. Jeśli ich brakuje, brakuje Jezusa w świecie, brakuje Eucharystii, brakuje Bożego przebaczenia”²³. Gdyby nie było kapłanów, którzy wzywają wiernych do wypełnienia ich zadań w Ko-

²⁰Jan Paweł II, *Czym jest powołanie?* Anioł Pański, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, Warszawa t. III, cz. 2 1986, s. 837.

²¹PDV 36.

²²Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1991 r.* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 980.

²³Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 2(76), s. 3.

ściele i świecie, którzy pomagają w formacji świeckich do apostołatu, podtrzymują ich w trudnym powołaniu, brakowałoby zasadniczego świadectwa w życiu Kościoła²⁴.

„Bez kapłanów – pisze Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastorem dabo vobis* – Kościół nie mógłby przeżywać przede wszystkim tego podstawowego posłuszeństwa, które zakorzenione jest w samym sercu egzystencji Kościoła oraz jego misji w dziejach: posłuszeństwa wobec polecenia Jezusa «idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody» (Mt 28, 19), a także «to czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19; por. 1 Kor 11, 24), czyli nie mógłby wypełniać nakazu głoszenia Ewangelii i ponawiania każdego dnia ofiary Jego Ciała, które wydał, oraz Jego Krwi, którą przelał za życie świata»²⁵.

Jako ludzie wierzący, mamy oczywiście głębokie przeświadczenie, że Jezus Chrystus nie pozostawi Kościoła bez „pasterzy według Jego serca” (Jr 3, 15) i możemy za Janem Pawłem II powiedzieć: „Wiara daje nam pewność, że obietnica Pana nie może pozostać nie spełniona. Właśnie ta obietnica jest przyczyną i źródłem mocy, która pozwala Kościołowi cieszyć się z rozkwitu powołań kapłańskich i wzrostu ich liczby w niektórych częściach świata. Ona też stanowi fundament mocniejszej wiary i zachętę do żywszej nadziei w obliczu poważnego braku kapłanów w innych częściach świata»²⁶.

Akcja Katolicka w służbie powołań kapłańskich i zakonnych

Każde powołanie chrześcijańskie pochodzi od Boga, ale dochodzi do Kościoła i przechodzi zawsze poprzez jego pośrednictwo. Dlatego aktywnym podmiotem i animatorem duszpasterstwa powołań jest wspólnota kościelna w całej swej różnorodności: od Kościoła powszechnego do Kościoła lokalnego i analogicznie od niego do parafii i do każdego członka Ludu Bożego²⁷. Zatem wszyscy członkowie Kościoła, bez wyjątku ponoszą odpowiedzialność za troskę o powołania. Jest to obowiązek będący częścią dynamizmu życia Kościoła i jego rozwoju.

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie bezpośrednio współpracują z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostoł-

²⁴ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1990 r.* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 977.

²⁵ PDV 1.

²⁶ Tamże.

²⁷ PDV 41.

skiego Kościoła²⁸. W niej właśnie „...świeccy (...) w łączności z biskupem i kapłanami, pragną służyć wiernie i aktywnie, zgodnie ze specyfiką własnego powołania i przy użyciu stosownych metod, rozwojowi całej chrześcijańskiej wspólnoty, realizacji duszpasterskich przedsięwzięć i ożywianiu duchem Ewangelii wszystkich dziedzin życia”²⁹.

Celem Akcji Katolickiej jest szczególnie połączenie rozproszonych sił ludzi wierzących i skierowanie ich do najistotniejszych zagadnień życia społecznego, do odbudowy życia społecznego od samych podstaw, do porządkowania stosunków międzyludzkich przez powrót do prawa Bożego i nauki Chrystusowej³⁰. Akcja Katolicka winna więc działać w trzech kierunkach: zaangażowania formacyjnego, stałej służby pastoralnej wewnątrz struktur kościelnych i w sytuacjach życiowych, oraz w kierunku praktycznego tworzenia syntezy wiary i życia. Jej celem jest pogłębienie życia religijno-moralnego katolików oraz pobudzenie ich do aktywnej działalności społeczno-religijnej³¹.

W tej apostolskiej działalności nie może zabraknąć troski o powołania kapłańskie i zakonne. Brak powołań jest wezwaniem wiernych zrzeszonych w Akcji Katolickiej do konkretnych działań na rzecz ich rozwoju. Powołania kapłańskie i zakonne to szczególny dar Chrystusa. „Kościół jest powołany do strzeżenia tego daru, do rozwijania go i przyjmowania go z miłością; jest odpowiedzialny za budzenie i dojrzewanie powołań kapłańskich”³². Ta odpowiedzialność daje o sobie znać zwłaszcza obecnie, gdy głos Pana zdaje się być zagłuszany przez inne głosy, a propozycja, by pójść za Nim i ofiarować Mu swoje życie może wydawać się zbyt trudna, każda wspólnota chrześcijańska i każdy wierzący powinni podjąć świadomie zadanie wspierania powołań. Jest ważne, by dodawać odwagi i wspierać tych, którzy przejawiają jasne znaki powołania do kapłaństwa czy do życia zakonnego, aby czuli wsparcie całej wspólnoty w powiedzeniu «tak» Bogu i Kościołowi”³³.

Mówiąc na temat troski o powołania kapłańskie i zakonne należy przede wszystkim wskazać na działania na rzecz trwałości i świętości małżeństwa i rodziny. Wiadomo jest, że kolebką powołań kapłańskich bywa najczęściej dobra, chrześcijańska rodzina. W tym kontekście wymownie brzmią słowa św. Jana Pawła II zamieszczone we wspominanej już parokrotnie adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*: „Szczególne wezwanie kieruję do rodzin:

²⁸ Statut Akcji Katolickiej w Polsce, Warszawa 1996, wstęp.

²⁹ Propositio 13.

³⁰ Tamże.

³¹ T. Borutka *Istota i funkcja Akcji Katolickiej*, w: „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 1(1996)243-253.

³² PDV 41.

³³ Benedykt XVI, *Powołanie w służbie wspólnoty Kościoła. Orędzie na 48 Światowy Dzień Modlitwy o Powołania*, Watykan 2011, s. 1.

niech rodzice, a zwłaszcza matki, umieją hojnie ofiarowywać Panu swoich synów, których On powołuje do kapłaństwa, niech towarzyszą im z radością na drodze ich powołania, świadomi, że pomnażają i pogłębiają w ten sposób swą płodność jako chrześcijanie i członkowie Kościoła i mogą w pewnym sensie zaznać szczęścia, które stało się udziałem Dziewicy-Matki Maryi: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona» (Łk 1, 42)»³⁴.

Choć powołanie jest wezwaniem najwyższej i suwerennej woli Boga, to jednak musi znaleźć drogę do serca, przeniknąć w głąb myśli, uczuć, woli osoby, aby kształtować jej wybory. Młody człowiek - zdaniem Jana Pawła II - potrzebuje środowiska rodzinnego, które pomoże mu uświadomić sobie to wezwanie i rozwinąć cały jego potencjał³⁵. Bezpośrednia realizacja powołania dokonuje się „w konkretnym miejscu, w konkretnym i ograniczonym kontekście, którym jest rodzina. W tym małym Kościele (ecclesia), powołanie do kapłaństwa może narodzić się, wrastać i utwierdzać³⁶. Każdy kandydat do kapłaństwa, zanim przekroczy próg seminarium, ma za sobą doświadczenie swojej rodziny³⁷.

Jan Paweł II zwraca się z apelem do chrześcijańskich rodziców: „bądźcie gotowi dać świadectwo głębokiej rzeczywistości waszego powołania małżeńskiego: zgoda panująca w domu, duch wiary i modlitwy, praktyka chrześcijańskich cnót, otwartość na potrzeby innych, zwłaszcza ubogich, udział w życiu Kościoła, mężne i spokojne znoszenie codziennych trudności – wszystko to stanowi żywną glebę, na której mogą dojrzewać powołania dzieci”³⁸.

W dokumencie końcowym Europejskiego Kongresu Powołań w Rzymie (1997) czytamy, że „Potrzeba « ojców » i « matek » otwartych na życie i na dawanie życia; małżonków, którzy by świadczyli i celebrowali piękno miłości ludzkiej pobłogosławionej przez Boga; osób zdolnych do dialogu i «miłości kulturalnej» w celu przekazania orędzia chrześcijańskiego za pośrednictwem języków naszego społeczeństwa; profesjonalistów i prostych osób zdolnych do wycisnienia na zaangażowaniu się w życie społeczne, i na stosunkach w pracy i w przyjaźni, przejrzystości prawdy i intensywności miłości chrześcijańskiej; niewiast, które na nowo odkryłyby w wierze chrześcijańskiej możliwości życia nacechowanego duchem kobiecości; prezbiterów wielkiego serca, jak serce Dobrego Pasterza; stałych diakonów, by głosili

³⁴ PDV 82.

³⁵ Jan Paweł II, *„Rodzina miejscem przygotowania do kapłaństwa*, L Osservatore Romano (wydanie polskie) 10(1989) nr 12 bis (119) s.20.

³⁶ S. Borzík, *Integralność powołanie znakiem czasu Kościoła*, Kraków 2005, s. 255.

³⁷ Jan Paweł II, *Wielki sakramenty w Chrystusie i w Kościele*, L Osservatore Romano (wydanie polskie) 13(1992) nr 8-9(145), s. 30.

³⁸ Tamże, s. 122.

Słowo i służyli najuboższym; konsekrowanych apostołów zdolnych do pogrążenia się w świecie i historii z sercem osoby kontemplującej, i mistyków tak bliskich tajemnicy Boga, że potrafiących celebrować doświadczenie boskości i wskazywać Boga obecnego w żywym działaniu”³⁹.

Ważne jest rozmiłowanie młodego człowieka w modlitwie. To rozmiłowanie może się zrodzić z codziennej rodzinnej modlitwy, ze wspólnego świętowania niedzieli i świąt religijnych. Rodzice powinni umieć przyjąć jako łaskę ofiarowany przez Boga dar powołania dla ich dzieci. Młody człowiek, który się modli w rodzinie, jest jednocześnie tym, który słyszy powołujący głos Boga i na niego odpowiada. W modlitwie jest on otwarty na Boga, podejmuje z Nim dialog i może lepiej zrozumieć sens i plan swojego życia. W modlitwie też powierza on Bogu swoją rodzącą się osobowość. Poprzez modlitwę Bóg staje się młodemu człowiekowi bliski, objawia mu tajemnice powołania: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16)⁴⁰.

Nie bez znaczenia pozostaje kościelne przeżywanie rocznic i rodzinnych uroczystości oraz świętowanie wspólne pierwszych piątków miesiąca. Wielkie znaczenie dla rozwoju powołań kapłańskich i zakonnych ma życzliwy stosunek rodziców do osób duchownych. Winien on wyrażać się poprzez ich poszanowanie oraz wstrzymywanie się od ich nadmiernej krytyki, zwłaszcza wobec dzieci.

Wpływ na rozwój powołań ma także angażowanie się dzieci w służbę kościelną poprzez czynne uczestnictwo we wspólnocie ministranckiej, scholii, oazie, Dzieciach Maryi czy w innej jeszcze formie. Istotne jest też włączanie dzieci w rekolekcje organizowane specjalnie dla nich, zwłaszcza wyjazdowe. Nie bez znaczenie jest także wspólne rodzinne pielgrzymowanie do sanktuariów oraz uczestnictwo w pielgrzymkach pieszych. Należy także podsuwać dzieciom religijną literaturę, dzięki której mogłyby poznać piękno Kościoła. Istotną rolę spełniają w tym względzie rozmowy osobiste z dziećmi na temat służby w Kościele, dzięki nim dziecko może zrozumieć wiele problemów nie tylko natury religijnej. Aby jednak rodziny mogły dobrze współpracować z łaską powołania swoich dzieci, potrzebna jest dla nich pomoc duszpasterska ze strony Kościoła. W tę pomoc powinni się włączyć członkowie Akcji Katolickiej.

³⁹ *«In verbo tuo...»Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych. . Nowe powołania dla nowej Europy. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie, dz. cyt., s. 12.*

⁴⁰ R. Selejdak, dz. cyt., s. 23.

Troska o powołania zaczyna się od kształtowania młodego pokolenia w duchu Ewangelii, czyli od wychowania do świętości. Dlatego ważna jest współpraca z rodzinami, organizowanie różnych spotkań o charakterze modlitewnym i formacyjnym. Uświadamianie im potrzeby troski o chrześcijańskie wychowanie dzieci. Istotna jest także współpraca ze szkołą, wspieranie wszelkich inicjatyw mających na uwadze chrześcijańskie wychowanie.

Troska o powołania w parafii

Benedykt XVI w *Orędziu na 48 Światowy Dzień Modlitwy o Powołania (2011 r.)* zauważa, że każdy Kościół lokalny powinien stawać się coraz bardziej wrażliwy i uważny w odniesieniu do duszpasterstwa powołań, wychowując na różnych szczeblach: w rodzinach, parafiach, stowarzyszeniach, a zwłaszcza młodych, chłopców i dziewczęta – jak to czynił Jezus ze swoimi uczniami – do wzrastania w prawdziwej i serdecznej przyjaźni z Panem, umacnianej poprzez modlitwę osobistą i liturgiczną⁴¹.

Zadanie dorosłych nie polega więc na podpowiadaniu wychowankom jakiejś konkretnej drogi życia, ale na pomaganiu im, by zaprzyjaźnili się z Chrystusem, by odkryli w Nim drogę, którą warto iść, prawdę, którą warto się kierować i życie, w który warto mieć udział. Towarzyszenie powołaniowe to wspólne z wychowankami przeżywanie Eucharystii, trwanie na modlitwie, zaangażowanie na rzecz ludzi biednych i cierpiących. To także kierowanie się ewangeliczną mentalnością zwycięzcy, czyli odwaga proponowania wychowankom wyłącznie optymalnej, błogosławionej drogi życia w świętości i radości⁴².

Kościół lokalny ma uczyć uważnego i owocnego słuchania Słowa Bożego poprzez pogłębianą znajomość Pisma Świętego oraz ukazywać, że pełnienie woli Boga nie unicestwia ani nie niszczy osoby, lecz pozwala jej odkryć najgłębszą prawdę o niej samej, jak też kierowania się bezinteresownością i braterstwem w kontaktach z innymi ludźmi, bo jedynie otwierając się na miłość Boga można odnaleźć prawdziwą radość i pełną realizację własnych aspiracji. „Proponować powołania w Kościele lokalnym” to znaczy mieć odwagę, by wskazywać – za pośrednictwem uważnego i adekwatnego duszpasterstwa powołań – tę właśnie trudną

⁴¹ Benedykt XVI, *Powołanie w służbie wspólnoty Kościoła. Orędzie na 48 Światowy Dzień Modlitwy o Powołania*, dz. cyt., s. 1.

⁴² ⁴² „In verbo tuo...” *Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych. Nowe powołania dla nowej Europy*, dz. cyt., s.

drogę naśladowania Chrystusa, która posiada głęboki sens i może zaangażować całe życie człowieka⁴³.

Naszym pierwszym obowiązkiem jest podtrzymywanie żywej i nieprzerwanej modlitwy w intencji powołań w rodzinach i parafiach, w ruchach i stowarzyszeniach zaangażowanych w apostołat, we wspólnotach zakonnych i we wszystkich wspólnotach diecezjalnych. Potrzeba naszej modlitwy po to, by cały Lud Boży wzrastał w ufności wobec Boga, upewniony o tym, że Pan żniwa nigdy nie przestanie proponować niektórym ludziom, by dobrowolnie zaangażowali swe życie w ścisłą współpracę z Nim w ramach dzieła zbawienia⁴⁴.

W trosce o powołania kapłańskie jest dawanie osobom powołanym punktów orientacji na drogach życia. Dlatego członkowie Akcji Katolickiej powinni pamiętać, że centralnym elementem jest tu miłość do Słowa Bożego i kultywowanie rosnącej zażyłości z Pismem Świętym, a także modlitwa osobista i wspólnotowa, uważna i stała. W tym duchu powinni pomagać ludziom młodym organizując powyższe praktyki życia religijnego. Wtedy może stać się możliwe usłyszenie Bożego wezwania pośród wielu głosów, które wypełniają codzienne życie. Przede wszystkim Eucharystia powinna być „życiowym centrum” każdej drogi powołaniowej. To w Eucharystii uczymy się ciągle na nowo życia „wysoką miarą” miłości Boga. Słowo, modlitwa i Eucharystia to cenne skarby, dzięki którym możemy zrozumieć piękno życia całkowicie oddanego na służbę Królestwa⁴⁵.

Organizowanie Światowego Dnia Modlitwy o Powołania w parafii. Jest to inicjatywa papieża Pawła VI. Pierwszy raz był obchodzony 12 kwietnia 1964 r. W tym dniu wierni modlą się w intencji powołań do życia kapłańskiego, konsekrowanego i misyjnego, rozważają też papieskie orędzie przygotowane na ten czas. Jednym z elementów modlitwy i troski o powołania jest organizowana co roku w drugą sobotę maja pielgrzymka rodzin osób powołanych i wspierających powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

Istotna jest troska o parafialne wspólnoty ministranckie i lektorskie, które zawsze uchodziły za miejsca dojrzewiania młodych ludzi do kapłaństwa i życia zakonnego. W miarę możliwości należy je wspierać duchowo i materialnie, pomagać w organizowaniu wspomnianych spotkań, ale także różnych innych form wypoczynku czy wakacyjnych wyjazdów. Należy także dostrzec w nich chłopców potrzebujących pomocy materialnej, by ich dyskretnie wspierać, zwłaszcza gdy mają trudności w realizowaniu nauki w szkole. Należy dobrze mówić o

⁴³ Benedykt XVI, *Modlitw o powołania. Orędzie na 46. Światowy Dzień Powołań (2009 r.)*, Watykan 2009, s. 2.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

tego rodzaju wspólnotach i zachęcać dzieci i młodzież zwłaszcza ze swojej rodziny do aktywnego udziału w tych grupach.

Nie należy zapominać o ogólnej trosce o dzieci i młodzież mieszkającej na terenie danej parafii. wśród nich też znajdują się potencjalni kandydaci do kapłaństwa lub życia zakonnego, którzy dyskretnie, często w ukryciu, przygotowują się do tej życiowej drogi. Ich też należy wspierać. W swojej aktywności apostolskiej należy uwzględniać wszystkie dzieci i młodzież i obejmować ich działalnością na miarę potrzeb i możliwości.

Troska o kapłanów i Seminarium Duchowne

Posługa kapłańska choć jest zadaniem fascynującym, to jednak jawi się jako zadanie trudne. Kapłan doświadczony bywa niezrozumieniem ze strony innych, jest często skazany na izolację, nawet samotność. Różne mogą być przyczyny kapłańskiej samotności. Nie zawsze musi być ona źródłem trudności dla kapłana. Jan Paweł II widzi w niej pewną szansę i tak o niej mówi: "Przyjęta w duchu ofiary i poszukiwania w bliskości Pana Jezusa Chrystusa, samotność może być okazją do modlitwy i do studiów, a także pomocą w dążeniu do świętości i ludzkiej dojrzałości"⁴⁶. Pewna forma samotności jest niezbędnym elementem stałej formacji kapłańskiej. Kapłan powinien umieć stawiać czoło chwilom, w których czuje się samotny. Do samotności też musi zostać człowiek wychowany.

Mówiąc na temat samotności, ważne jest, aby rodziny kapłańskie pamiętały o swoim synu, bracie czy krewnym i otaczały go dyskretną opieką. Ważne jest, by kapłan, szczególnie młody, nie tracił kontaktu ze swoją rodziną, a gdy tak się dzieje, żeby rodziny widziały w tym znak niebezpieczny i próbowały temu przeciwdziałać. Przyjmując kapłana do swojego domu, należy mu stworzyć odpowiedni klimat, otoczyć go naturalną życzliwością, pozwolić mu na wypowiedzenie swoich trudności, unikać zbytnich pytań, zwłaszcza dotyczących jego profesji. Zadbaj o wspólne rozmowy i spacer, a także wyprawy do kościoła. Nie zapominać o wspólnej modlitwie. Sprawić, by on chętnie do domu powracał i by te powroty były mu potrzebne.

Nie można też zapominać o odwiedzinach w miejscu jego posługi, choć mają to być odwiedziny rzadkie i nie zawsze zapowiedziane, żeby nie stworzyć wrażenia obcości. Ważny jest też kontakt listowny czy telefoniczny, a dzisiaj istnieje też możliwość kontaktu interneto-

⁴⁶ Benedykt XVI, *Modlitw o powołania. Orędzie na 49. Światowy Dzień Powołań (2012 r.)*, Watykan 2012, s. 2.

wego. Należy także zapraszać go z okazji różnych świąt czy rocznic rodzinnych, tak by podtrzymywać i rozwijać z nim przyjaźń. Nie bez znaczenia pozostanie zwłaszcza na początku jego kapłańskiej drogi choćby częściowe wspólne spędzanie świąt czy nawet wakacji.

Wielu kapłanów, którzy ciężko pracowali w duszpasterstwie, niejednokrotnie korzystaliśmy z ich posługi, jest już w podeszłym wieku; są schorowani i zmęczeni. Wielu z nich przeszło na kapłańską emeryturę i przebywa w domu księży emerytów, a niektórzy mieszkają przy parafiach lub przy rodzinach. Dlatego potrzebna jest modlitwa w ich intencji. Jest ona wyrazem wdzięczności, uznania i szacunku za trud ich posługi, za wieloletnie poświęcenie się z całego serca służbie Bogu i ludziom. To, że dziś nasze świątynie nie są puste, że są wypełnione wierzącymi ludźmi, jest owocem także ich gorliwej posługi i zaangażowania.

Warto nadmienić, że do 1989 roku duchowni nie mieli możliwości korzystania z ubezpieczenia społecznego, dlatego sytuacja materialna wielu z nich jest trudna. Księża ci odpowiadając niegdyś na głos Bożego powołania, zrezygnowali z założenia własnej rodziny, która jest naturalnym środowiskiem spędzania starości. Przyjmując święcenia prezbiteratu stali się członkami rodziny diecezjalnej, której służyli, poświęcając swoje talenty, zdrowie i siły. Dlatego jako jedna rodzina diecezjalna musimy wspólnie zatroszczyć się o naszych kapłanów emerytów.

Potrzebna jest troska duchowa i materialna o Seminarium Duchowne, w którym przygotowują się kandydaci do kapłaństwa. Jan Paweł II określa seminarium duchowne mianem wspólnoty wychowawczej w drodze, która stanowi □swoistą kontynuację wspólnoty apostołów zgromadzonych wokół Jezusa, by podjąć powierzona sobie misję⁴⁷. Doświadczenie Dwunastu zgromadzonych wokół Chrystusa stanowi o tożsamości seminarium i wyznacza jego normatywny ideał. Papież podkreśla, że seminarium duchowne □nie jest tylko miejscem czy materialną przestrzenią, lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową, drogą życia, □środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu □święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła⁴⁸.

W każdym Seminarium Duchownym klerycy świadomi i wdzięczni wielu diecezjanom, a przede wszystkim coraz większej rzeszy członków Towarzystwa Przyjaciół ich seminarium, za modlitewne wspieranie drogi do kapłaństwa, odwzajemniają się im codzienną modlitwą oraz Mszą św. ofiarowaną za nich szczególnie w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Potrzeb-

⁴⁷ PDV 60.

⁴⁸ Tamże, nr 42,

ne jest większe zaangażowanie się nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii na rzecz tegoż Towarzystwa. Obok rodzin seminarzystów kolejną grupą wspierającą szeregi Towarzystwa staną się członkowie Żywego Różańca.

Towarzystwo ma na celu niesienie pomocy tym wszystkim, którzy dojrzewają do sakramentu kapłaństwa, czyli od momentu ich powołania do seminarium przez cały okres ich nauki i dojrzewania do sakramentu kapłaństwa. Pomoc duchową członkowie Towarzystwa świadczą indywidualnie i wspólnotowo. W wielu parafiach członkowie oddziału spotykają się systematycznie, np. w każdy pierwszy czwartek miesiąca na adoracji eucharystycznej w intencji powołanych i powołań, albo w środy z okazji nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Często spotkania modlitewne łączą ze spotkaniami towarzyskimi. Poza pomocą duchową Towarzystwo powinno również nieść pomoc materialną, szczególnie w tych przypadkach, gdzie rodzina seminarzysty nie może go wesprzeć żadną pomocą materialną. Tych rodzin jest coraz więcej. Ważne jest także to, aby w rodzinach i parafiach panowała sprzyjająca Seminarium atmosfera. Potrzebna jest powszechna troska o seminarium, pełna miłości i skuteczna.

Seminaria Duchowne rozwijają swoją działalność edukacyjno-dydaktyczną dzięki ofiarności kapłanów i wiernych. Dlatego potrzebne jest wspomaganie tej instytucji poprzez własne ofiary i zbiórki wśród wiernych. Do tego może przyczynić się Akcja katolicka, która w swojej działalności będzie inicjować lub wspierać modlitwy w intencji powołanych i podjąć działalność niesienia pomocy materialnej. Można podjąć modlitwę indywidualną za konkretnego kleryka. Można też zorganizować wspólnotę Przyjaciół Seminarium Duchownego, która będzie na co dzień troszczyć się o powołanych.

Klerycy poza Seminarium Duchownym przebywają także w swoich domach szczególnie podczas ferii i wakacji. Trzeba pomagać im z poczucia odpowiedzialności za dar powołania. Kleryk nie jest powołany do kapłaństwa tylko na czas studiów. Wakacje stają się najlepszą okazją do weryfikacji własnej drogi życia. Ważne jest otoczenie ich życzliwością i szacunkiem. Należy dowartościować ich wybór drogi życiowej, otoczyć ich modlitwą i pomóc im w zrozumieniu tego, że modlitwa dla nich jest najważniejsza. Będąc blisko Boga, zwłaszcza podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, mogą rozeznać, czy wybrana droga jest właśnie tą najlepszą, jaką powinienem pójść.

Zakończenie

Zagadnienie powołań kapłańskich należy do bardzo aktualnych, dlatego że zmniejsza się liczba osób wybierających drogę życia kapłańskiego czy zakonnego. Statystyki obrazujące tę rzeczywistość napawają słusznym niepokojem.

Choć sprawą bezropną pozostaje dla ludzi wierzących zapewnienie samego Boga: „Dam wam pasterzy według mego serca” (Jr 3, 15), to jednak potrzebny jest w tym względzie nieustanny i twórczy wysiłek. Troska o powołania kapłańskie i zakonne jest zadaniem całego Kościoła.

Niemniej stanowi ona szczególne wezwanie dla wszystkich ludzi wierzących. Skoro dla wszystkich to nade wszystko dla zrzeszonych w różnych wspólnotach apostolskich, stowarzyszeniach i organizacjach religijnych. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje Akcja katolicka ze względu na swój charyzmat i misję jaką ma do spełnienia.

To ona wśród wszystkich zadań musi traktować troskę o powołania kapłańskie i zakonne jako jedno z najważniejszych zadań. Brak kapłanów uniemożliwi prowadzenie działań ewangelizacji, dlatego tak ważna jest działalność na rzecz wspomnianych powołań. Działalność ta powinna wypływać z miłości do Chrystusa i Jego Kościoła.

Niá powinno być obojętności wobec rodzin i parafii, gdyż one stanowią podstawowe środowiska dla rodzących się powołań. Potrzebna jest troska o dzieci i młodzież, organizowanie spotkań formacyjnych zwłaszcza dla ministrantów i lektorów. Potrzebna jest mądra i pełna miłości współpraca z kapłanami. Należy także w miarę możliwości wspierać studiujących alumnów oraz całą wspólnotę Seminarium Duchownego. Nade wszystko potrzebna jest modlitwa osobista i wspólnotowa.